



BEZPIECZEŃSTWO EUROPEJSKIE I NORMALIZACJA STOSUNKÓW MIĘDZY NRD I NRF*

I

Międzynarodowoprawna normalizacja stosunków między NRD i NRF jest nieodłącznym składnikiem polityki państw wspólnoty socjalistycznej, która to polityka ma na celu zapewnienie trwałego pokoju i jak najpełniejszą realizację pokojowego współistnienia między socjalistycznymi i kapitalistycznymi państwami Europy.

Wraz z wejściem w życie układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską, czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, umowy o tranzycie i układu komunikacyjnego między NRD i NRF oraz porozumień między NRD i Berlinem Zachodnim, zostały stworzone — w rezultacie długotrwałej walki — ważne przesłanki bezpieczeństwa europejskiego i rozwoju normalnych, międzynarodowoprawnych stosunków między NRD i NRF. W umowach tych NRF — podobnie jak to w porozumieniu dotyczącym Berlina Zachodniego uczyniły mocarstwa zachodnie — dała wyraz respektowaniu (istniejącej obiektywnie i niezależnie od uznania) podmiotowości międzynarodowoprawnej NRD oraz uznała nienaruszalność jej granic. Na tym fundamencie opiera się układ tzw. zasadniczy**.

Wraz z wprowadzeniem go w życie, w dwustronnych stosunkach między NRD i NRF będą stosowane zasady pokojowego współistnienia zawarte w Karcie NZ. Stąd też normalizacja stosunków między NRD i NRF mieści się we wspólnej koncepcji europejskiej państw-stron Układu Warszawskiego.

Ponieważ zarówno NRD, jak i NRF odpowiednio do swych przeciwnych systemów społecznych są silnie zintegrowane politycznie, eko-

* OD REDAKCJI: W pierwszej części niniejszego zeszytu publikujemy materiały z sympozjum naukowego, zorganizowanego w Torgau (19-21 X 1972 r.) przez *Institut für Internationale Studien* Uniwersytetu im. K. Marksa w Lipsku oraz Instytut Zachodni w Poznaniu. Materiały te zostały poszerzone i zaktualizowane poprzez uwzględnienie m. in. układu zasadniczego o podstawach stosunków między NRD i NRF podpisanego dnia 21 XII 1972 r.

** Jako układ podstawowy (*Grundlagenvertrag*) względnie zasadniczy (*Grundvertrag*), określa się w NRD i NRF układ o podstawach stosunków między tymi państwami — przyp. tłumacza.

nomicznie i militarnie w odmiennych sojuszach, a równocześnie znajdują się na linii konfrontacji między obu systemami światowymi, przeto urzeczywistnienie pokojowego współistnienia między tymi państwami ma znaczenie ogólnoeuropejskie.

Układ zasadniczy, w połączeniu z będącymi już w mocy umowami jest ważnym kamieniem milowym na drodze do przygotowania i powodzenia ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Wspomniany kompleks umów musi być jeszcze rozszerzony o układ między CSRS i NRF, którego sednem jest nieważność układu monachijskiego z 1938 r. Wyżej wymienione umowy, wraz z traktatami pokoju z 1947 r. i austriackim traktatem państwowym z 1955 r. stanowią rozstrzygającą cezurę powojennego rozwoju Europy, ponieważ politycznie i międzynarodowoprawnie, definitywnie utrwalają terytorialny *status quo* i równocześnie stanowią podstawę trwałego pokoju i pełnej realizacji pokojowego współistnienia między państwami obu systemów w Europie. Tym samym zakończony zostanie okres powojennego rozwoju a Europa stanie u progu nowego okresu historycznego.

II

Miarą międzynarodowoprawnej oceny traktatu, który tworzy podstawy stosunków między dwoma lub większą ilością państw może być tylko *jus cogens*. Obecnie ogólnie uznaje się, że cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych tworzą powszechne, międzynarodowoprawnie obowiązujące ramy dla ukształtowania i rozwoju normalnych stosunków między wszystkimi państwami lub grupami państw i to niezależnie od ich systemu społecznego i politycznego, wielkości terytorium, liczby ludności czy też potencjału gospodarczego kraju¹. Powszechnie uznane prawo międzynarodowe wychodzi z założenia, że powstanie i istnienie państwa jest zjawiskiem społeczno-historycznym i że każde państwo jest *ipso facto* podmiotem prawa międzynarodowego. Zatem ani podmiotowość międzynarodowoprawna, ani suwerenność — która stanowi właściwość państwa — nie zależy od uznania przez inne państwa ani od umownych z nim uregulowań. W tym też znaczeniu austriacki specjalista prawa międzynarodowego Verdross stwierdza, że państwo już przed jego uznaniem jest

¹ Por. odpowiednio art. 1 i 2 w powiązaniu z art. 103 Karty NZ i *Deklarację o zasadach prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków między państwami zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych* z 24 X 1970 r. Doc. Nr A/8082 (przyjętą na XXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych). Art. 53 wiedeńskiej konwencji o prawie traktatowym mówi o nieważności umowy, jeśli jest ona sprzeczna z *jus cogens*. Do tych wiążących norm należy niewątpliwie siedem zasad ONZ.

„*ipso facto* członkiem społeczności międzynarodowej”. Twierdzi on dalej, że „za tym poglądem przemawia także okoliczność, iż w braku obowiązku poszanowania zwierzchnictwa terytorialnego takich państw, każde państwo miałyby prawo okupowania obszaru państwa przez siebie nie uznawanego jako *terra nullius* (tj. jako ziemi niczyjej — przyp. autora), co z pewnością byłoby sprzeczne z powszechnym poglądem prawnym”².

Odmienna konsekwencja polityczna i prawna jest też zupełnie nie do pomyślenia, gdyż w przeciwnym wypadku państwo albo grupa państw mogłaby całkowicie samowolnie decydować o międzynarodowej pozycji prawnej innego państwa. Byłoby to niemożliwe do pogodzenia ani z egzystencją wielkiej liczby suwerennych państw, ani z pokojowym współistnieniem odmiennych systemów społecznych naszej epoki.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami, wiele państw podkreśla w umowach dwustronnych i wielostronnych, w deklaracjach i komunikatach, że uznają one powszechną moc obowiązującą celów i zasad Karty NZ i że traktują je jako podstawę swoich dwustronnych i wielostronnych stosunków. Przykładowo można by wskazać na zasady współpracy między ZSRR i Francją³, między ZSRR i USA⁴, między Francją i Polską⁵, na układ NRF - ZSRR⁶ i NRF - PRL⁷ oraz deklarację praską państw-stron Układu Warszawskiego⁸.

Podobną wypowiedź zawiera także w art. 2 układ o podstawach stosunków między NRD i NRF. Nie ma przy tym znaczenia, czy w umowie, deklaracji itp. zawarte jest tylko ogólne powołanie się na cele i zasady ONZ, czy też poszczególne cele i zasady są specjalnie wymienione, jak to ma miejsce we wspomnianym już art. 2 układu między NRD i NRF. Niezależnie od tego, jakie przyczyny mogłyby skłaniać do selektywnego wymieniania poszczególnych zasad ONZ, obowiązuje na równi siedem zasad stanowiących *jus cogens*, tj. prawo wiążące dla wszystkich państw. Nie mogą one być unieważnione, czasowo zawieszane lub ograniczone w swoim znaczeniu prawnym przez umowy międzypaństwowe. Ponieważ jest to okoliczność bezsporna, wiele państw zadawała się ogólnym nawiązaniem do zasad ONZ i w swych dwustronnych stosunkach akcentuje te zasady, na których im w danym przypadku szczególnie zależy. Tak np. w układzie NRF - ZSRR i NRF - PRL, obok ogólnego powołania się na

² A. Verdross, *Völkerrecht*, Wien 1964, s. 245; zob. także J. Seidl-Hoenveldern, *Völkerrecht*, Köln 1965, s. 118.

³ „Neues Deutschland” z 31 X 1971 (zasada 4 i 7).

⁴ „Neues Deutschland” z 30 V 1972 (preambuła, pkt 1 oświadczenia).

⁵ „Neues Deutschland” z 7 X 1972.

⁶ „Neues Deutschland” z 13 VIII 1970 (preambuła i art. 2 umowy).

⁷ „Neues Deutschland” z 21 XI 1960 (art. 2 umowy).

⁸ „Neues Deutschland” z 27 I 1972 (ust. II).

podstawowe zasady, zaakcentowany został zakaz użycia siły i obowiązek poszanowania integralności terytorialnej oraz nienaruszalności istniejących granic, ponieważ w obu umowach w odniesieniu do NRF chodziło przede wszystkim o te problemy.

W układzie między NRD i NRF zaakcentowano (w art. 2) powszechnie wiążący charakter celów i zasad ONZ z równoczesnym podkreśleniem poszczególnych celów lub zasad. Ale także preambuła (nienaruszalność granic, integralność terytorialna), oraz art. 1 (równoprawne stosunki), art. 3 (pokojoye rozstrzyganie sporów) art. 4 (samoreprezentacja) i art. 6 (władza zwierzchnia ograniczona do własnego terytorium państwowego i ludności, poszanowanie niezawisłości i spraw wewnętrznych) podkreślają każdorazowo jedną lub więcej podstawowych zasad i uwypuklają w ten sposób ich szczególne znaczenie dla stosunków między obu państwami. Takie podejście w układzie zasadniczym wynika także z tego, że NRF na bazie swego „roszczenia do wyłącznej reprezentacji” i doktryny Hallsteina kwestionowała dotychczas status prawny NRD jako państwa i wzbraniała się wyciągnąć międzynarodowoprawne konsekwencje z istnienia dwóch państw powstałych po upadku Rzeszy Niemieckiej. Przy uwzględnieniu tej sytuacji nasuwała się więc potrzeba możliwie pełnego uwypuklenia ważności zasad ONZ w umowie z NRF.

W związku z tym, że zasady te mają charakter *juris cogentis* oraz z uwagi na wyrażone przez NRF życzenie przyjęcia na członka ONZ, nie mogła ona sprzeciwić się temu żądaniu.

III

Zasadnicze znaczenie posiada uznana w preambule traktatu o podstawach stosunków nienaruszalność granic i poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach (podkreślenie autora). W ten sposób zaznaczono szczególną ważność tej kwestii. Sformułowanie „wszystkie państwa” obejmuje więc także wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i nienaruszalność granicy między NRD i NRF, co w art. 3 zostało wyraźnie zaznaczone. Artykuł ten należy więc uważać za wzmocnienie preambuły pod tym względem, gdyż uzupełnia on ją istotnie o tyle, że absolutny zakaz użycia siły i obowiązek pokojowego rozstrzygania sporów w bezpośrednim związku z nienaruszalnością istniejących między nimi granic teraz i w przyszłości oraz nieograniczone poszanowanie ich integralności terytorialnej zostały w nim sformułowane *expressis verbis*. Nadaje to artykułowi trzeciemu układu szczególną wagę.

Centralną pozycję zajmuje art. 1, który jako cele i zadania układu formułuje rozwój normalnych, dobrosąsiedzkich stosunków na podsta-

wie równości i — jak to zostało zaznaczone w art. 2 — zgodnie z zasadami Karty NZ. Jeśli przyjmie się za punkt wyjścia powszechną praktykę państw i zasady prawa międzynarodowego, to ustanowienie normalnych międzynarodowopravných stosunków oznacza przede wszystkim zastosowanie tych zasad w stosunkach wzajemnych. Punktem wyjścia normalizacji stosunków jest wzajemne respektowanie podmiotowości międzynarodowoprawnęj i poszanowanie suwerenności, na podstawie czego możliwy jest wszechstronny rozwój stosunków pokojowego współistnienia. Niesłuszne byłoby przyjęcie stałego pojęcia „normalnych stosunków”, ponieważ w zależności od konkretnych warunków w stosunkach wzajemnych dwóch państw mamy do czynienia z ciągłym procesem rozwoju takich normalnych stosunków. Użycie terminu „normalizacja stosunków” pojmuję się w powszechnej praktyce państw w taki sposób, że obejmuje on ciągłą poprawę stosunków w sensie pełnego wyczerpania możliwości pokojowego współistnienia. Niesłuszne byłoby więc zredukowanie pojęcia normalizacji tylko do tego, że rozumiałoby się przez nią zaledwie wzajemne respektowanie podstawowych zasad czy może tylko nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Ten krok może być zawsze tylko punktem wyjścia, nigdy zaś punktem końcowym takich normalnych stosunków. Dlatego przez rozwój normalnych stosunków rozumie się zawsze istotne uregulowania polityczno-prawne. W tym sensie jest więc całkiem słuszne, że sprawa ta w układzie została ustalona jako zadanie podstawowe już w art. 1 i tym samym w strukturze traktatu zajęła pozycję pierwszoplanową.

Jeśli w kontekście art. 1 mówi się o stosunkach dobrosąsiedzkich, należy to zasadniczo rozumieć w dwóch aspektach.

W wąskim i tradycyjnie pojętym rozumieniu międzynarodowopravným pojęcie dobrego sąsiedztwa zakłada bezpośredni geograficzny stosunek sąsiedztwa, względnie geograficznego przylegania. Dobre sąsiedztwo w wąskim pojęciu było i jest jeszcze dzisiaj rezultatem bezpośredniego sąsiedztwa terytorialnego, warunkującego specyficzne problemy państw sąsiadujących geograficznie (wspólna granica, gospodarcze wykorzystanie terenów przygranicznych, wspólne interesy w odniesieniu do granicznych rzek, kanałów, zamkniętych mórz, problemy bezpieczeństwa itp.). Sąsiedztwo terytorialne wiąże się z koniecznością zawierania w interesie pokojowego współżycia wszelakiego rodzaju uregulowań, które normalnie nie są konieczne, jeśli chodzi o kraje położone daleko od siebie i oddzielone innymi państwami i morzami.

Pozytywy dobrego sąsiedztwa w wąskim rozumieniu polegają na wykorzystywaniu obiektywnych korzyści wynikających z faktu bezpośredniego sąsiedztwa dwóch państw i spożytkowaniu ich w różnorodnej współpracy na podstawie umów międzynarodowych dla obustronnych

korzyści w dziedzinie gospodarczej, technicznej, komunikacyjnej, turystycznej itp.

Obecnie używa się ponadto pojęcia dobrego sąsiedztwa w znacznie szerszym znaczeniu, jak to ma miejsce w preambule Karty Narodów Zjednoczonych. Mówi się tam całkiem ogólnie, że narody powinny „żyć razem w pokoju jak dobrzy sąsiedzi”. W tym samym sensie deklaracja praska państw - stron Układu Warszawskiego wypowiada się za tym, aby rozwijać w interesie pokoju dobrosąsiedzkie stosunki między państwami europejskimi na bazie zasad niezawisłości itp. (4 zasada).

To rozszerzenie pojęcia dobrosąsiedzkich stosunków w sensie uniwersalnym wynika z faktu, że tradycyjne, geograficzne ramy sąsiedztwa uległy zasadniczej zmianie dzięki temu, że przez osiągnięty ogólny stan rozwoju sił produkcyjnych i gospodarki światowej oraz przez jakościowe zmiany w technice, zwłaszcza przez rewolucję w technice wojennej, powstały zupełnie nowe wymiary we współżyciu państw i narodów, tak że w większym lub mniejszym stopniu wszystkie państwa świata stały się „sąsiadami”. I tak np. nie jest już możliwe zlokalizowanie wojny atomowej, a zanieczyszczenie środowiska dotyka nie tylko państwa sąsiadujące geograficznie.

Sens art. 1 jak również art. 7 układu może więc polegać tylko na tym, aby między NRD i NRF wykorzystać w pełni normalne, dobrosąsiedzkie stosunki (zarówno w szerszym, jak i w wąskim znaczeniu tego pojęcia), na podstawie zasad pokojowego współistnienia w ich stosunkach wzajemnych.

Wraz z celami sformułowanymi w art. 1 i w innych postanowieniach układu pozbawiono równocześnie podstaw dotychczasową politykę NRF zmierzającą do wcielenia NRD i deklarowaną jako „ponowne zjednoczenie”. Ponieważ jednak chodzi tu o dwa państwa o przeciwstawnych systemach społecznych i politycznych, nie ulega więc wątpliwości, że chodzi o ich pokojowe współistnienie, a nie o ich „ponowne zjednoczenie”.

Z tego założenia wychodzi także omawiany układ. Jeśli natomiast teoretycznoprawna możliwość zjednoczenia dwóch państw jest deklarowana jednostronnie — w tym przypadku przez NRF — jako roszczenie prawne wobec drugiego państwa, to deklaracja taka stanowi mieszanie się i interwencję i ma charakter agresywny. Wynika stąd niezgodność wspomnianego stanowiska z prawem międzynarodowym, zwłaszcza iż NRD podkreślała zawsze, że ze względu na przeciwstawne systemy społeczne, między NRD i NRF może chodzić tylko o realizację pokojowego współistnienia i jego międzynarodowoprawnych zasad a nie o zjednoczenie czy „ponowne zjednoczenie”. Z uwagi na rzeczywistość polityczną i międzynarodowoprawną, polityka NRF nastawiona na „ponow-

ne zjednoczenie” jest iluzoryczna. Chodzi jednak nie tylko o to, aby NRF zrezygnowała ostatecznie z podobnych złudzeń i nieodwołalnie przystała na politykę pokojowego współlistnienia z NRD, lecz także o poniechanie agresywnych koncepcji przyłączenia NRD do NRF, zawartych w Ustawie Zasadniczej i opierających się na niej ustawach i umowach. Jest więc sprawą o zasadniczym znaczeniu, aby na podstawie układu, zwłaszcza jego preambuły, jak i artykułów 1, 2 i 3 odrzucić wszystkie usiłowania NRF stosowania przez nią zawężającej interpretacji dotyczącej międzynarodowoprawnej dopuszczalności jej tzw. koncepcji ponownego zjednoczenia na podstawie „prawa narodu niemieckiego do samostanowienia”.

Interpretacja taka jest nie do pogodzenia z brzmieniem układu i obowiązującymi zasadami powszechnego prawa międzynarodowego. Rdzeniem prawa do samostanowienia jest decyzja w sprawie ustroju społecznego. Na terenie byłej Rzeszy Niemieckiej kwestia ta została rozstrzygnięta w ramach obu nowo utworzonych państw. Powstałe w wyniku tego przeciwstawne systemy społeczne nie pozostawiają miejsca dla prawa do samostanowienia byłego narodu niemieckiego. Pozostaje to w zgodzie z faktem, że w praktyce międzynarodowej za nosicieli prawa do samostanowienia rozumie się narody względnie grupy ludzi, które połączyły się na podstawie wspólnoty społecznej, gospodarczej, etnicznej względnie narodowej, kulturowej i innej i stworzyły sobie własne państwo, względnie współżyją na równych prawach z innymi ludami w wielonarodowym związku państwowym.

IV

W art. 4 układu oba państwa podkreślają, że żadne z nich nie może reprezentować drugiego na forum międzynarodowym ani działać w jego imieniu. To oświadczenie jest logicznym następstwem zasady suwerennej równości (art. 2) i wyjawionego w art. 1 celu rozwijania normalnych, dobrosąsiedzkich stosunków wzajemnych na zasadzie równouprawnienia. W politycznych traktatach zasadniczych innych państw trudno raczej znaleźć podobne ustalenia, ponieważ „prawo do własnej reprezentacji” stanowi bezsporny element suwerenności⁹. Ten artykuł układu jest zrozumiałym i stał się konieczny tylko dlatego, że NRF przy pomocy „roszczenia do wyłącznej reprezentacji” i doktryny Hallsteina lub Scheela usiłowała w sposób sprzeczny z prawem międzynarodowym i dyskryminują-

⁹ Nie wyklucza to jednak możliwości zawarcia przez państwo porozumienia z innym państwem, że w pewnych warunkach będzie ono reprezentować jego interesy w kraju trzecim.

cy kwestionować uprawnienia NRD do własnej reprezentacji w wielu państwach trzecich i organizacjach międzynarodowych. Skoro doktryna Hallsteina już przed laty spełzła na niczym, musiała teraz NRF w art. 4 zrezygnować ostatecznie także z doktryny Scheela, mającej przeszkadzać innym państwom w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych (z NRD — przyp. tłum.). W artykule tym NRF podjęła wyraźne zobowiązanie, że powstrzyma się od wszelkiego mieszania się w stosunki międzynarodowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Według wszelkich przewidywań — do czasu ratyfikacji tego układu — NRD będzie uznana przez większość państw świata i zostanie członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz jej organizacji wyspecjalizowanych.

VI

Dalszy istotny aspekt układu stanowi art. 6 w połączeniu z art. 2. Podobnie jak w art. 4, także i tutaj chodzi o oczywistą konsekwencję suwerennej równości wszystkich państw i nieinterwencji. Dla obu zasad — przy czym obowiązek nieinterwencji stanowi specyficzną stronę zasady suwerenności — wspólne jest przede wszystkim istotne oświadczenie, że władza zwierzchnia każdego państwa — tj. zwierzchnictwo terytorialne i personalne — kończy się na jego terytorialnych granicach lub — jak wskazano w deklaracji zasad — żadne państwo nie może się mieszać „z jakiegokolwiek powodu bezpośrednio lub pośrednio, w wewnętrzne lub zewnętrzne sprawy innego państwa”.

Art. 6 formułuje więc zasadę suwerenności, korespondującą nierozdzielnie z zasadą nieinterwencji, w sposób dalej idący, niż to miało miejsce w art. 1 względnie 2. Na tym polega ogólnie pojęta, pozytywna strona rozszerzającej wypowiedzi art. 6 w odniesieniu do art. 2.

Niezależnie od wzajemnych oświadczeń w sprawie obywatelstwa należy stwierdzić, że jest powszechnie uznaną zasadą prawną, że przynależność państwowa osoby fizycznej lub prawnej jest zawsze związana z państwem i wynika *ipso facto* z jego egzystencji. Równie jednoznaczne jest, że w kompetencji własnej państwa, przy poszanowaniu zasad prawa międzynarodowego znajduje się decyzja o nabyciu i utracie jego własnego obywatelstwa państwowego¹⁰.

¹⁰ Art. 1 konwencji haskiej z 1930 r. stanowi: „każdemu państwu przysługuje prawo stanowienia w drodze własnego ustawodawstwa, kto posiada jego przynależność państwową. Inne państwa muszą uznać te przepisy, o ile są one zgodne z umowami i praktyką międzynarodową oraz międzynarodową praktyką w dziedzinie przynależności państwowej”. Zob. także P. Weis, *Staatsangehörigkeit und Staatenlosigkeit im gegenwärtigen Völkerrecht*, Berlin (West) 1962, s. 4 i n.

Ponieważ każde państwo reguluje kwestię obywatelstwa niezależnie od innych państw, dochodzi często do krzyżowania się, względnie kolizji zasad wyjściowych, którymi są *jus sanguinis* lub *jus soli* (względnie kombinacja obu), w kwestiach nabycia lub utraty obywatelstwa, co w konsekwencji może pociągać za sobą podwójne obywatelstwo względnie bezpaństwowość. Z uwagi na to, że wszelkie usiłowania międzynarodowe mające na celu zawarcie konwencji międzynarodowej w tej kwestii nie doprowadziły dotychczas do żadnych pozytywnych wyników, zainteresowane państwa regulują te kwestie każdorazowo w umowach dwustronnych. Ponieważ uzgodnienie i prawne uregulowanie tej sprawy okazało się niemożliwe, układ może być interpretowany tylko w ten sposób, że — z jednej strony — w żadnym wypadku nie sankcjonuje on sprzecznej z prawem międzynarodowym praktyki NRF, z drugiej zaś — otwiera przed NRD wszelkie prawnie dopuszczalne możliwości przeciwstawiania się roszczeniom NRF w sprawach przynależności państwowej.

W tym kontekście należy także rozpatrywać wciąż jeszcze wysuwany przez NRF na pierwszy plan „stosunek wewnątrz-zagraniczny” (*Inland-Ausland-Verhältnis*). Jeśli pojęcie „zagraniczny” ma w ogóle jakiś sens międzynarodoprawny, to tylko taki, że określa się nim inne suwerenne państwa, z konsekwencją poszanowania ich zwierzchnictwa terytorialnego i personalnego. W prawie międzynarodowym przez „zagranicę” rozumie się zawsze terytorium innego suwerennego państwa, a przez „cudzoziemców” — obywateli innych państw. Równoznacznie używa się pojęć „obce państwo”, względnie „obcy obywatel”. Tak pisze także Gascard: „Zagranicą jest terytorium należące do innego państwa, a cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa danego państwa”¹¹. W powszechnie uznanej praktyce państw oraz w nauce prawa międzynarodowego, tak burżuazyjnej jak i socjalistycznej, bezsporne jest, że ta sytuacja prawna jest niezależna od pochodzenia narodowego, czy rasowego lub wyznania religijnego i równie niezależna od rozmiaru i intensywności stosunków pokrewieństwa. Nie ma dziś chyba na świecie takiego państwa, które nie miałoby obywateli różniących się narodowością, pochodzeniem rasowym, stosunkami pokrewieństwa itp. Prawo międzynarodowe nie zna żadnego istniejącego ponad obywatelstwem związania prawnego osoby fizycznej z innym państwem. Nawet w nowszej literaturze zachodniemieckiej przyznano w tej kwestii, że stosunek zagraniczny (lub inaczej — stosunek obcopaństwowy) i tak istnieje niezależnie od uznania¹².

¹¹ *Jahrbuch für Internationales Recht*, Band 15, 1971, s. 342.

¹² D. Frenzke, *Die Anerkennung der DDR*, Köln 1971, s. 76 i n.

VI

Układ zasadniczy między NRD i NRF włącza się jako ważny kamień milowy w europejski system powojenny i bazujące na nim umowy o terytorialnym *status quo*. Opinia publiczna kontynentu europejskiego, przyjęła układ ten z wielkim zadowoleniem. Wzorem wielu innych umów, przyczynił się on do utorowania drogi konferencji ogólnoeuropejskiej. Wszystko to umożliwi temu spotkaniu uczynienie powszechnie uznanych zasad politycznych i międzynarodowoprawnych podstawą stosunków między wszystkimi państwami europejskimi, zwłaszcza państwami o przeciwnych systemach społecznych, a także rozwiązanie problemów daleko idącej współpracy między obu systemami społecznymi, jak i spraw bezpieczeństwa, łącznie z rozbrojeniem i redukcją wojsk. Chodzi przy tym o zadania o historycznej doniosłości. Jest więc też zrozumiałe, że cele te nie mogą być osiągnięte w krótkim terminie, lecz tylko stopniowo, przy ścisłym poszanowaniu wzajemnych interesów.

(Z niemieckiego przetłumaczyła Maria A. Brymas)